

Józef Lindmajer

Z dziejów doksztalcania i szkolenia zawodowego w rejencji koszalińskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku : szkice problemowe

Słupskie Studia Historyczne 17, 117-142

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF LINDMAJER
AP SŁUPSK

**Z DZIEJÓW DOKSZTAŁCANIA I SZKOLENIA
ZAWODOWEGO
W REJENCJI KOSZALIŃSKIEJ W DRUGIEJ POŁOWIE
XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU.
SZKICE PROBLEMOWE**

1. Wprowadzenie

Artykuł dotyczy zagadnienia dotąd nieobecnego w polskiej historiografii regionalnej – edukacji zawodowej oferowanej dorastającej i w większości już pracującej młodzieży męskiej w dawnej pruskiej prowincji pomorskiej (*Provinz Pommern*), a konkretnie we wschodniej jej części, tworzącej od 1815 r. okręg administracyjny zwany rejencją koszalińską (*Regierungsbezirk Köslin*), na której terenie (ponad 14 tys. km²) znajdowały się 23 miasta. Jest tu mowa o dokształcaniu i szkoleniu zawodowym, a nie o odrębnych instytucjonalnie, stacjonarnych i wieloletnich szkołach zawodowych, usytuowanych w strukturze pruskiego szkolnictwa średniego, o których dziejach w tym regionie mamy w zasadzie też tylko niewiele się liczące pokłosie publikacyjne. Jak się okazuje, zainteresowanie takim przejawem rozwoju cywilizacyjnego nadbałtyckiej prowincji Prus w XIX stuleciu nie ma odzwierciedlenia zarówno w polskich monografiach małych – w istocie – miast pomorskich, które się dotąd ukazały¹, jak i na przykład w tomie III *Dziejów Szczecina* (1994).

Zajęto się – po raz pierwszy – powstaniem i organizacją systemu dokształcania i szkolenia zawodowego w słabo zurbanizowanej, zdominowanej przez gospodarkę rolniczą rejencji koszalińskiej. Podjęta została próba odtworzenia – na podstawie dość już istotnego wartościowo zasobu zebranej wiedzy źródłowej – przede wszystkim edukacji dla potrzeb różnych profesji rzemieślniczych, przemysłowych, kupiec-

¹ Przykładowo: *Historia Słupska* (1981), *Dzieje Łęborka* (1983), *Dzieje Sławna* (1994), *Historia Bytowa* (1998), *Darłowo – zarys dziejów* (2005), *Historia Łęborka* (2009).

ko-handlowych. Przynależność zawodowa była prowadzona w powoływanych przez władze administracyjne i oświatowe wszystkich miast szkołach wieczorowych metodą kursów trwających najczęściej 6-7 miesięcy, rzadziej przez 12 (system dwusemestralny). Rozwój ilościowy takich placówek skróconego kształcenia zawodowego dla młodych pracujących mężczyzn po szkole elementarnej stał się w Niemczech zjawiskiem powszechnym w drugiej połowie XIX w., bowiem opartym – zwłaszcza od dekady lat osiemdziesiątych – na odpowiednich i rygorystycznych (np. dla pracodawców) przepisach ustawodawstwa Rzeszy (z lat 1883, 1891 i 1897).

Wręcz śladowy stan dotychczas oferowanej wiedzy historycznej w wybranym przez nas zakresie problemowym nie pozwolił wzbogacić zawartej tu wiedzy faktograficznej o pewien rodzaj rozważań i przemyśleń analityczno-porównawczych, zamieścić opinii oraz wniosków wartościujących – chociażby na tle podobnego systemu kształcenia, szczególnie w zawodach pozarolniczych w sąsiedniej rejencji szczecińskiej.

Przyjęcie takiego zakresu przedmiotowego uzasadnia pominięcie w tym artykule (nawet skrótowe) powstania i działalności w rejencji koszalińskiej wielosemestralnych szkół zawodowych finansowanych przez państwo. Dotyczy to 2-letnich seminariów nauczycielskich (tylko męskich) w Koszalinie (od 1816 r.), Bytowie (od 1859 r.) oraz w Drawsku (od 1867 r.),² liczniejszych preparand³, a także jedynej w tym regionie państwowej średniej (3-letniej) szkoły rolniczej wraz z oddziałem przygotowawczym (2-letnią, *Vorschule*), istniejącej w Świdwinie od wiosny 1878 r.

Proces uaktywniania nowych proliberalnych, prekapitalistycznych sił produkcyjnych w miastach monarchii pruskiej rozpoczął się wraz z wprowadzeniem reform ustrojowych i w sferze gospodarczo-społecznej na początku XIX w. Mocą ordynacji z 19 listopada 1808 r. miastom w Prusach, zrównanym prawnie⁴, został przywrócony jednolity ustrój samorządowy. Każdy ośrodek miejski otrzymał osobowość prawną z szerokim zakresem autonomii w sprawach wewnętrznych – jako odrębna gmina administracyjna. Pomimo likwidacji form życia stanowego i zniesienia starego korporacjonizmu miejskiego, utrzymana została nierównoprawność w czynnym i biernym dostępie do kształtowania składu wybieranych organów samorządowych – rady miejskiej i magistratu. Decydował o tym status przynależności do kategorii pełnoprawnych obywateli miasta, wynikający z posiadania uprawnienia do wykonywania tzw. zawodów miejskich, dochodu określonej wysokości i własnych nieruchomości (dom, ziemia)⁵.

² Kształcono w nich nauczycieli szkół elementarnych, zwłaszcza wiejskich.

³ Od początku lat dwudziestych XIX wieku do I wojny światowej działało ich w rejencji co najmniej 11 (w różnych okresach): w Barzowicach (powiat sławieński), Bytowie, Mokrem (powiat koszaliński), Barcinie (powiat miasteczki), Okonku, Czaplunku, Miastku, Białogardzie, Koszalinie, Drawsku, Szczecinku.

⁴ Dotąd były one podporządkowane administracji państwowej, zwłaszcza skarbowo-podatkowej (*Immediatstädte*), inne zaś znajdowały się pod zwierzchnością prywatną (*Mediatstädte*).

⁵ Bliżej o tym przede wszystkim: A. Wielopolski, *Ustrój polityczny Pomorza Zachodniego w XIX wieku*, Poznań 1965, s. 53-55; S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i ustrój polityczny ziem pomorskich w latach 1815-1850*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. III, cz. I, Poznań 1993, s. 117-122.

Po tej reformie w małych miastach rejencji koszalińskiej (nie wyłączając kilku większych – Słupska, Koszalina, Kołobrzegu) znaczną przewagę w stanowieniu i wykonywaniu nowego prawa municypalnego uzyskała warstwa mieszczańska profesji rzemieślniczych i kupieckich – zorganizowana i działająca zawodowo w branżowych cechach, cieszących się wciąż monopolistycznymi uprawnieniami. Miało się to niebawem zmienić.

Wspomniana ustawa z połowy listopada 1808 r. stworzyła nie tylko podstawę do przeorganizowania struktur i instytucji ustrojowych miejskiej gminy mieszkańców, lecz przygotowała grunt dla korzystniejszych prawnych warunków ułatwiających zmiany dotychczasowych mechanizmów regulujących w Prusach inne dziedziny życia miejskiego – głównie stosunków społeczno-gospodarczych. Punktem wyjścia stał się edykt o wolności wykonywania zawodu w rzemiośle, przemyśle, handlu (*Gewerbefreiheit*), opublikowany z datą 2 listopada 1810 roku⁶. Zniesione zostały dotychczasowe ograniczenia cechowe. Ich przywileje zredukowano niemal całkowicie w 1818 r. Wolność przemysłowa – zgodnie z intencją państwowego ustawodawcy – miała spowodować szybszy rozwój gospodarczy i ludnościowy miast monarchii pruskiej. Państwo Hohenzollernów dążyło do ograniczenia swojego protekcjonizmu i wiązało z tą reformą nadzieje stworzenia konkurencji, zmuszającej wszystkich rzemieślników (cechowych, coraz liczniejszych pozacechowych), właścicieli manufaktur do podnoszenia swoich kwalifikacji, ożywienia przedsiębiorczości⁷. Wdrażanie zasad wolności wykonywania zawodu stało się nieodzownym warunkiem skuteczności liberalnej polityki w całym sektorze gospodarki pozarolniczej, zwłaszcza w rzemiośle⁸. Po 2 listopada 1810 r. zaistniała nieskrępowana możliwość w wyborze wykonywanego zawodu po obowiązkowym wykupieniu karty przemysłowej (*Gewerbescheine*) w najbliższym urzędzie skarbowym⁹. To był zatem łatwy sposób uzyskania pozwolenia na prowadzenie działalności rzemieślniczej (produkcyjnej, usługowej) także przez osoby bez odpowiedniej praktyki i przeszkolenia – zatem niemające odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Zaczęła się rozwijać nie tylko pozacechowa prosta produkcja rzemieślnicza; ambitne i kreatywne jednostki (np. spośród usamodzielnionych czeladników) uzyskały nieznane dotąd warunki oraz ułatwienia we wdrażaniu postępowych i wydajniejszych metod produkcji, zaś majstrowie pozacechowi nie byli ograniczani reglamentacją w zakresie produkcji, mogli też zatrudniać dowolną liczbę czeladników i uczniów, budując – niekiedy – zręby pierwszych na Pomorzu indywidualnych przedsiębiorstw przemysłowych¹⁰.

Por. też: W. Stępiński, *Przemiany kapitalistyczne w życiu gospodarczym Szczecina w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa-Poznań 1984, s. 39-40.

⁶ O tym m.in.: B. Wachowiak, *Kształtowanie się stosunków kapitalistycznych w rzemiośle, przemyśle i handlu*, [w:] *Historia Pomorza...*, t. III, cz. I, s. 324-325; W. Stępiński, *Przemiany...*, s. 41-42. O błędnej dacie 2 X 1810 r. – A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800-1918*, Szczecin 1959, s. 80.

⁷ W. Stępiński, *Przemiany...*, s. 41.

⁸ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 313-314.

⁹ W. Stępiński, *Przemiany...*, s. 41; B. Wachowiak, *Kształtowanie się...*, s. 325-326.

¹⁰ W. Stępiński, *Przemiany...*, s. 42.

Już w 1811 r. w Prusach powołano do życia Techniczną Deputację Przemysłową (*Die Technische Deputation für Gewerbe*), mającą oceniać i zalecać do zastosowania nową technologię. Dziesięć lat później utworzone zostało w Prusach centralne Towarzystwo dla Popierania Przedsiębiorczości Przemysłowej (*Verein zur Beförderung des Gewerbefleißes*). Można było się starać o subwencję na modernizację i budowę zakładów produkcyjnych ze specjalnego funduszu rządowego. W takim klimacie rozdziły się także nieliczne wczesne inicjatywy władz na szczeblu prowincjonalnym (nie zawsze udane) zakładania placówek odrębnego, pozacechowego szkolnictwa rzemieślniczo-przemysłowego (zawodowego)¹¹. W prowincji pomorskiej została założona tylko jedna szkoła przemysłowa (*Provinzial-Gewerbe-Schule*), dwuklasowa, przygotowująca kadry dla rzemiosła. Działała w Szczecinie w latach 1835-1850¹².

Dzięki szeroko zakrojonym reformom autorstwa Wilhelma von Humboldta w latach 1809-1810 zaszły w Prusach podstawowe zmiany w systemie organizacyjnym i strukturalnym powszechnego szkolnictwa ogólnego – od szkoły elementarnej (ludowej – *allgemeine Volksschule*) po uniwersytety. Już w pierwszej połowie XIX w. nastąpiło w tym państwie znaczne upowszechnienie oświaty i skutecznie przezwyciężano analfabetyzm dzięki niebywałemu rozwojowi (na tle porównawczym z innymi państwami) placówek szkolnictwa podstawowego. Ogromna większość uczniów miejskich, a tym bardziej wiejskich, naukę kończyła na szkole ludowej (obowiązkowej do 14 roku życia), w której poziom i czas nauki nie były ujednoczone przez sporą część XIX wieku¹³. Cechę wspólną „absolwentów” takich szkół – w miastach do lat siedemdziesiątych XIX stulecia 3-4-letnich, na wsiach w przewadze 1-, rzadko 2-, a wyjątkowo 3-letnich – stanowiło to, że zakres zdobytej wiedzy ogólnej nie pozwalała na podjęcie praktycznego zawodu. Do trudno dostępnych prowincjonalnych szkół rzemiosł¹⁴ – w tym do wspomnianej szczecińskiej – „przyjmowano na ogół na dwuletnią naukę po szkole elementarnej” znikomą liczbę chętnych. Ponadto „podstawy wykształcenia rzemieślniczego można było zdobyć w klasach miejskich szkół realnych”¹⁵ (*Bürgerschule*). Na ten temat brak jednak z rejencji koszalińskiej jakichkolwiek potwierdzeń i adekwatnych danych źródłowych z pierwszej połowy XIX w.

Pomimo definitywnego od 1818 r. zniesienia monopolu produkcji cechowej, w systemie przygotowania zawodowego do pracy rzemieślniczej utrzymywały się silne elementy i żywotność tradycyjnych metod szkolenia według cechowego modelu organizacyjnego. Obiektywne wymogi i potrzeby ekonomiczne – będące konsekwencją postępującej gwałtownie od połowy XIX w. rewolucji przemysłowej

¹¹ B. Wachowiak, *Kształtowanie się...*, s. 326. Nieco bliżej na ten temat M. Niedzielska, *Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata*, [w:] *Historia Pomorza...*, t. III, cz. 3, Poznań 2001, s. 169.

¹² L. Turek-Kwiatkowska, *Szkolnictwo podstawowe miasta Szczecina w XIX wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1976, z. 3, s. 129; W. Stepiński, *Szczecin w latach 1806-1870 na drodze do kapitalizmu*, [w:] *Dzieje Szczecina 1806-1945*, red. B. Wachowiak, Szczecin 1994, s. 242-243.

¹³ M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec 1789-1871*, Warszawa 1980, s. 507.

¹⁴ W 1840 r. w Prusach było ich zaledwie 20. M. Niedzielska, *Szkolnictwo...*, s. 169.

¹⁵ Tamże.

w państwie prusko-niemieckim – zmusiły władze oświatowe do poświęcania coraz większej uwagi przede wszystkim formom i programom nauczania powszechnego oraz zawodowego. Stacjonarne szkoły profilu zawodowego zaczęły w Prusach powstawać liczniej od lat sześćdziesiątych XIX wieku¹⁶. Wpływ na młodzież męską starano się przedłużyć przez wprowadzenie od lat osiemdziesiątych tamtego stulecia tzw. szkół uzupełniających, do których musieli uczęszczać młodzi, pracujący już, ludzie w wieku 15-18 lat, tzn. po ukończeniu co najmniej szkoły ludowej (podstawowej najniższego szczebla), a przed osiągnięciem wieku poborowego¹⁷. Z pewnością pod terminem „szkoły uzupełniające” kryją się także interesujące nas w tym artykule placówki kilkumiesięcznych (najczęściej półrocznych) kursów, służących uzupełnianiu wiedzy ogólnej, wyniesionej ze szkoły ludowej, w połączeniu z nowymi zajęciami i przedmiotami, których chociażby pobieżne przyswojenie kształtowało proste, a przy tym niezbędne umiejętności zawodowe. O tym pisze się – na konkretnych przykładach – w szkicach o dokształcaniu rzemieślniczym i kupieckim.

Proklamacja z 2 listopada 1810 r. o wolności wykonywania zawodu rzemieślnika, w przemyśle i handlu oraz w innych profesjach spotkała się niemal powszechnie z wyraźną opozycją ze strony nowych władz samorządowych i zarządów liczących się organizacji cechowych nie tylko dużych, lecz także małych miast monarchii pruskiej¹⁸.

Wieloletnia walka korporacji cechowych, próbujących wymusić odzyskanie dawnych przywilejów, nie powiodła się. Pruski liberalizm już do połowy XIX w. – szybciej bądź wolniej, w zależności od tradycji i kultury materialnej regionu – na trwałe wrósł w system i praktykę gospodarczych sektorów pozarolniczych, korzystając (co warto dostrzec) z rozważnych, bo i uzasadnionych ekonomicznie, poczynań neoabsolutystycznych struktur ustrojowych tego państwa po 1815 r.

Nie było odwrotu. Państwo pruskie – broniące tylko połowicznie systemu rzemiosła cechowego przed jego zbyt szybką degradacją, ale z gruntu nieskore do pomocy finansowej, wymusiło formalną reorganizację tych prywatnych stowarzyszeń rzemieślniczych¹⁹. Czyniło to mając na uwadze m.in. podtrzymywanie odwiecznych – ale zrjonalizowanych – metod i systemu szkolenia oraz awansu zawodowego: uczeń, czeladnik, mistrz. W związku z tym uchwalono 17 stycznia 1845 r. ustawę o rzemiośle, a 9 lutego 1849 r. integralne przepisy wykonawcze (*Verordnung*).

¹⁶ M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec...*, s. 505-506, 508. Działo się tak zwłaszcza po wydaniu w 1869 r. ustawy stwarzającej udogodnienia w rozwoju placówek przygotowujących wykwalifikowaną kadrę robotników fabrycznych, co się ujawniło w dużych ośrodkach miejsko-przemysłowych, których pozbawiona była rejencja koszalińska. O tym procesie i tego typu szkolnictwie po 1871 r. w Szczecinie: E. Włodarczyk, *Wielkomijski rozwój Szczecina w latach 1871-1918*, [w:] *Dzieje Szczecina 1806-1945...*, s. 486-488.

¹⁷ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 589. Autorzy nie konkretyzują pojęcia „szkoła uzupełniająca”.

¹⁸ W Królewcu, Szczecinie, Gdańsku. B. Wachowiak, *Kształtowanie się...*, s. 324-325; także (odnośnie do Szczecina) W. Stępiński, *Przemiany...*, s. 42-44. O reakcji cechów na liberalizm produkcyjny w małym mieście świadczy przykład z Darłowa (por. niżej).

¹⁹ Tak je kwalifikuje B. Wachowiak, *Kształtowanie się...*, s. 326.

Adaptacja cechowego rzemiosła miejskiego także po 1810 r. do nowych warunków liberalnego ustroju gospodarczego okazała się procesem bardzo trudnym i wyraźnie rozłożonym w czasie. Dostrzec to można chociażby na przykładzie przebiegu przemian w strukturze branżowej darłowskiego rzemiosła cechowego, wywołanych i postępujących z konieczności – bowiem z woli państwowego ustawodawcy. Zwłaszcza od początku 1849 r. widać było w instytucjach tego miasta (rada, magistrat) oraz wśród starszyny cechowej nie tylko brak przekonania, co wręcz niechęć do wdrażania nowych ustaleń i przepisów²⁰. To, zapewne, swoista egzemplifikacja problemów, przed którymi stanęły ostatecznie u progu drugiej połowy XIX w. małe ośrodki gospodarcze, cechujące się dotąd znaczną przewagą w pełni jeszcze rzemieślniczych (rozproszonych) form przemysłu rękodzielniczego.

2. Placówki szkolenia w branży sukienniczej i żegludze morskiej

Do połowy XIX w. państwowe władze lokalne prowincji pomorskiej dawały niekiedy posłuch prośbom, rzeczowym petycjom magistratów i próbowały uwzględniać chociażby w części potrzeby niektórych licznych środowisk rzemieślniczych, które po 1815 r. znalazły się w okresie postępującego kryzysu zbytu swoich produktów. Stało się tak m.in. po ustanowieniu wysokich barier celnych na granicy Królestwa Polskiego z Prusami i narastającej konkurencji na pruskim rynku wewnętrznym ze strony efektywniejszej, lepszej jakościowo i tańszej produkcji fabrycznej, co burzyło podstawy pomorskiego rzemiosła sukienniczego i zaważyło na jego nieodwracalnym – jak się okazało – upadku w miastach wschodniego regionu prowincji pomorskiej²¹.

W takich uwarunkowaniach nie powiodły się bardzo wczesne próby wdrożenia nowego pozacechowego systemu nauki i praktyki zawodowej dla sukienników z Miastka i Złocieńca – przodujących ośrodków produkcyjnych tej branży rzemiosła w rejencji koszalińskiej. Już w 1824 r. władze rejencyjne w Koszalinie wnioskowały do Ministerstwa Handlu o finansowanie wyjazdów z tych miast do Berlina wytypowanych mistrzów-sukienników celem zapoznania się z nowoczesnymi metodami i procesami produkcji w tamtejszych przędzalniach i tkalniach maszynowych. Po takiej praktyce zawodowej mieli oni następnie szkolić po powrocie pozostałych miejscowych niefachowych rzemieślników, aby ułatwić im produkcję warsztatową tkanin lepszej jakości i skuteczniej konkurować na rynku zbytu²². W ostateczności tym celom służyła

²⁰ J. Lindmajer, *Szkice i uwagi do zagadnień rzemiosła cechowego Darłowa w połowie XIX wieku*, „Rocznik Gdański” 1996, z. 1, s. 30. Tamże o istocie i przebiegu procesu przebudowy cechów darłowskich w latach 1849-1854.

²¹ A. Wielopolski, *Sukiennictwo na Pomorzu Zachodnim w XIX wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 17, Poznań 1955; tenże, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800-1918*, Szczecin 1959, zwłaszcza s. 75-76, 85, 140-141; J. Lindmajer, *Przemiany gospodarcze na terenie rejencji koszalińskiej w latach 1850-1914*, Koszalin-Słupsk 1981, s. 123-124, 179-184.

²² B. Wachowiak, *Kształtowanie się...*, s. 342.

szkoła tkacka (*Weberschule*) założona w Miastku w 1847 r., która jednak działała tylko około ćwierćwiecza. Jak się wydaje, jej zamknięcie można powiązać ze stanowczą odmową udzielania – od końca lat sześćdziesiątych XIX w. – subwencji państwowych dla upadającego rękodzielnictwa sukienicznego prowincji pomorskiej²³. Znacznie później w Złocieńcu, w korzystniejszych uwarunkowaniach ogólnogospodarczych i ustawowych oraz z powodu konkretnych stałych potrzeb kadrowych koncentrującego się tam najsilniejszego w regionie przemysłu tekstylnego, została otwarta państwowa specjalistyczna (bowiem jednobranżowa) szkoła tkacka podlegająca zarządowi magistratu; nastąpiło to w 1891 roku²⁴.

Pruska administracja państwowa – pod naciskiem liczących się środowisk kupiectwa morskiego z miast portowych południowego wybrzeża Bałtyku – zaangażowała się formalnie i wsparła finansowo wdrożenie planów utworzenia szkolnictwa nautycznego, odnośnie do którego pierwsze koncepcje pojawiały się w Gdańsku i Szczecinie od 1801 roku²⁵. Po latach klęsk Prus z Francją, okupacji oraz kolejnych zmagani wojennych i wielkich wyrzeczeń materialnych tego państwa w dobie napoleońskiej (1805-1815), powrócono do tych planów w Gdańsku już w 1816 r. W efekcie, przy końcu roku następnego (19 listopada) została otwarta w tym mieście dwuletnia Królewska Szkoła Nawigacyjna – uważana za szkołę zawodową pierwszego stopnia (szkołę główną) dla sterników i szyprów. Uczniowie rekrutowali się także spoza Gdańska i jego najbliższych okolic; na przykład w 1821 r. w pierwszym rejsie statku szkolnego wziął udział sternik z Kołobrzegu. W 1825 r. otwarto w Gdańsku elementarną szkołę nawigacyjną²⁶.

Podobnego typu jednoroczna placówka dla podstawowego szkolenia sterników i szyprów rozpoczęła działalność w Szczecinie od listopada 1823 r., a jednym z jej zadań było przygotowywanie kandydatów do głównej szkoły nawigacyjnej w Gdańsku. Kilka lat później w Szczecinie na dodatkowe kursy wyższego poziomu przyjmowano czynnych zawodowo sterników, ubiegających się o patent szypra. W 1835 r. otwarto klasę budownictwa okrętowego. Od 1840 r. szkoła w Szczecinie formalnie stała się w pełni szkołą nawigacyjną (rozbudowaną w 1856 r.) – równorzędną gdańską²⁷.

²³ W budynku po szkole tkackiej w Miastku, przejętym przez władze miejskie, mieściła się (1876-1920) preparanda. J. Meschke, *Das Tuchmacherhandwerk in Rummelsburg*, [w:] *Der Kreis Rummelsburg*, Rummelsburg 1938. Neu herausgegeben, Lübeck 1979, s. 358-359; A. Wielopolski, *Gospodarka...*, s. 140.

²⁴ P. Niessen, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Falkenburg*, Jastrow 1933, s. 117; *Handelskammer für den Regierungsbezirk Köslin zu Stolp in Pommern* (dalej: Handelskammer...) *Jahres-Bericht für das Jahr 1900/1901*, s. 29. W 1914 r. było w Złocieńcu 8 fabryk tekstylnych różnej wielkości, produkujących niemal wyłącznie na potrzeby wojska. Nic zatem dziwnego, że w tym małym mieście państwo prusko-niemieckie założyło i finansowało szkołę dostarczającą stale niezbędnych wykwalifikowanych robotników. Por. J. Lindmajer, *Powiat drawski od połowy XVII w. do końca I wojny światowej*, [w:] *Dzieje ziemi drawskiej*, red. T. Gasztold, Poznań 1972, s. 109-110.

²⁵ H. Fierek, *Z dziejów szkolnictwa morskiego na Pomorzu (1800-1918)*, Słupsk 1977, s. 38-39.

²⁶ Tamże, s. 77, 81.

²⁷ Tamże, s. 85-87, 90, 95-86; W. Stepiński, *Szczecin w latach 1806-1870...*, s. 242; M. Niedzielska, *Szkolnictwo...*, s. 171.

Dopiero szczegółowe poszukiwania badawcze dadzą odpowiedź na pytanie, czy do szkoły nawigacyjnej w Szczecinie uczęszczali też młodzi żeglarze z ośrodków portowych rejencji koszalińskiej – np. z Kołobrzegu. Na pewno tak było, chociaż stopień rozpoznania jest śladowy, gdy chodzi o ten typ szkoły w Gdańsku, do której trafiali przed 1847 r. młodzi ludzie morza bądź pragnący związać z morzem swoje życie zawodowe mieszkańcy powiatu słupskiego, przede wszystkim ze Słupska i Ustki. Nie można też wykluczyć, że uczęszczający do takiej szkoły szukali sposobu – w sumie racjonalnego – na ominięcie obowiązkowego poboru do armii²⁸.

Źródłem rekrutacji do szkolenia sterników i szyprów na wyższym poziomie umiejętności miały stać się w Prusach morskie szkoły o statusie elementarnym (przygotowawczym), zakładane przy już istniejących tzw. głównych szkołach nawigacyjnych – w Gdańsku w 1825 r., w Szczecinie w 1847 r.²⁹, bądź tworzone od podstaw w 1847 r. w małych miastach portowych pruskiego wybrzeża Bałtyku, a do takich należały też Kołobrzeg, Darłowo i Ustka. Ta ostatnia miejscowość to osada gminna jeszcze podporządkowana (nie licząc terenów portu w gestii państwa od 1831 r.) więzami administracyjnymi ze Słupskiem, gdzie do lat siedemdziesiątych XIX w. mieszkała większość armatorów – właścicieli statków i ważniejszych spedytorów w handlu morskim przez port uestecki³⁰.

Ogłoszenie o podstawowych zasadach, kryteriach naboru, zakresie przedmiotowym przewidzianym w tworzonych przygotowawczych szkołach żeglarskich (*Schiffahrts-Vorschulen*) w wymienionych trzech pomorskich ośrodkach portowych i handlu morskiego wyszło z Urzędu Rejencyjnego w Koszalinie (Wydział I – Spraw Wewnętrznych), opublikowane z datą 23 sierpnia 1847 roku³¹. Pierwszy kurs nauczania w tych placówkach, zwanych też przygotowawczymi szkołami nawigacyjnymi (*Navigations-Vorschulen*), został wyznaczony na okres od 16 października do końca marca roku następnego. Ustalono zatem szkolenie (co stało się później regułą) w cyklu 7-miesięcznego semestru jesienno-zimowego, a więc gdy żegluga handlowa nawet wzdłuż wybrzeży pomorskich Bałtyku (kabotażowa) była znacznie zredukowana, a nawet okresowo zamierała z powodu warunków pogodowych. W każdym z 24 tygodni miano realizować zajęcia w wymiarze 32 godzin (5-6 dziennie), a w całym cyklu – po odliczeniu świąt – w liczbie ok. 760 godzin. Program przedmiotowy

²⁸ Zgodnie z prawem od 1839 r. wolno było w Prusach zamienić obowiązkową służbę z poboru powszechnego na 3-letnią pracę zawodową na statkach morskich. H. Fierek, *Z dziejów szkolnictwa morskiego...*, s. 102. Tamże o braku zgody landrata powiatu słupskiego na wyreklamowanie od komisji wojskowej dwóch uczniów szkoły nawigacyjnej w Gdańsku, podlegających jego zwierzchności.

²⁹ H. Fierek, *Z dziejów szkolnictwa morskiego...*, s. 77, 108; M. Niedzielska (*Szkolnictwo...*, s. 171) podaje, że taką szkołę otwarto w Gdańsku w 1843 r.

³⁰ Bliżej o przekształceniach ilościowych i jakościowych macierzystej floty morskiej w Ustce, przyczynach ograniczenia jej konkurencyjności i regresie liczebnym załóg marynarzy por. m.in.: J. Lindmajer (i in.), *Dzieje Ustki*, Słupsk 1985, s. 75-85; E. Włodarczyk, *Rozwój gospodarczy miast portowych pruskiej prowincji nadbałtyckich w latach 1808-1914*, Wrocław 1987, s. 111, 113, 162.

³¹ Amts-Blatt der Königlichen Regierung zu Cöslin 1847, Nr 35 (z 1 IX), s. 184.

obejmował (w kolejności zapisu urzędowego): religię (*Christenthum*), naukę czytania i pisania oraz wymowę i ortografię niemiecką (wraz ze sprawdzianem w formie wypracowania), arytmetykę, geometrię, rysunek i śpiew. Przyjmowano młodych mężczyzn od 15 roku życia, którzy zamierzali poświęcić się pracy na morzu, względnie byli już zawodowo czynni (praktykowali) w morskiej służbie handlowej, cieszyli się poświadczoną nienaganną opinią oraz osiągnęli (po wstępnym sprawdzieniu) przynajmniej podstawowe umiejętności w czytaniu, pisaniu i prostym rachowaniu. Można zatem wnosić, że trafiali na kurs chętni mający za sobą jedynie ukończoną szkołę elementarną (ludową) nawet najniższego szczebla³². O naborze decydowały kilkusobowe kuratoria, osobne dla każdej ze szkół nawigacyjnych, zatwierdzające (zapewne) listę przedmiotów i tematykę programową, przeprowadzające okresowe wizytacje. Szkoły były utrzymywane z dotacji państwowych, a w roli ich odpowiedzialnych dysponentów występowały przede wszystkim władze miejskie. Ponadto, pewne środki finansowe wnosili sami kursanci – przy wpisie, jednorazowo, w kwocie 1 talara i miesięcznie po 10 srebrnych groszy czesnego (*Schulgeld*)³³.

Utworzone w tych trzech małych ośrodkach gospodarki morskiej (tj. w Kołobrzegu, Darłowie i Ustce) państwowe szkoły nawigacyjne to w istocie rodzaj klas wieczorowych przy tamtejszych powszechnych szkołach elementarnych³⁴. Ich dzieje są tylko śladowo i raczej przypadkowo przebadane. Ale i na tej podstawie jest możliwa ważna konkluzja uogólniająca. Placówki te podzieliły nieodwracalne losy rodzimego handlu morskiego, opartego na eksploatacji do końca XIX w. jedynie coraz bardziej wysłużonej i zmniejszającej się liczebnie flotylii klasycznych drewnianych żaglowców³⁵.

Przygotowawcze szkoły morskie szybko traciły swój charakter. Coraz mniej chętnych (spośród i tak nielicznych roczników) rekrutowało się z pokoleniowych rodzin żeglarskich i z przekonaniem wiązało swoją przyszłość zawodową z pracą na stanowiskach wykwalifikowanych marynarzy. Zresztą, możliwości wykonywania takich profesji kurczyły się wprost proporcjonalnie – co zauważono – do szybkości, z jaką eliminowana była pomorska flota żaglowców (nawet małych kabotażowców) z utartych szlaków Bałtyku i Morza Północnego. Znaczna liczba uczniów uczęszczała do klas szkół morskich jedynie dlatego, że na miejscu nie było innej szkoły zawodowej dla młodzieży z ukończoną szkołą ludową (elementarną). W jakimś sensie specjalistyczne szkoły nawigacyjne z wolna przekształcały się w ogólne szkoły dokształcające. Warto przytoczyć trafną konkluzję: „Utrzymywanie małych i źle

³² Np. w większych wioskach nadmorskich, w połowie XIX wieku, były one co najwyżej dwuroczne (Rusinowo, Jarosławiec – powiat sławieński).

³³ *Amts-Blatt...*, s. 184.

³⁴ M. Niedzielska, *Szkolnictwo...*, s. 171.

³⁵ O tych uzgodnieniach J. Lindmajer (i in.), *Dzieje Ustki...*, s. 75-85; tenże, *Handlowa flota morska Darłowa od końca XVIII wieku do 1914 roku*, „Koszalińskie Studia i Materiały” 1981, nr 4, s. 158-171; tenże, *Przyczynek do dziejów gospodarki morskiej Kołobrzegu w latach 1836-1914*, „Rocznik Słupski 1990-1991” (druk 1992), s. 58-75; E. Włodarczyk, *Rozwój gospodarczy miast...*, s. 111, 113, 162.

wyposażonych szkół przygotowawczych miało się z celem, gdyż nie mogły one sprostać wymaganiom nowoczesnego uprawiania żeglugi, nie mogły zapewnić dalszej drogi kształcenia, a następnie miejsca pracy dla kwalifikowanych nawigatorów [...]”³⁶.

Jako pierwsza zakończyła swoją działalność szkoła nawigacyjna w Kołobrzegu, rekrutująca najmniej adeptów do pracy na morskich szlakach handlowych. W najlepszym pod tym względem roku 1851/1852 było ich zaledwie 19. Upadła więc koncepcja stałej szkoły morskiej w tym mieście. Władze państwowe redukowały dotacje, aż szkołę zamknięto w 1855 roku³⁷.

Lepiej pod względem frekwencji – chociaż nieznacznie – prezentowała się przygotowawcza szkoła nawigacyjna w Darłowie, do której np. w roku 1848/1849 uczęszczało 23 uczniów. Nieznane są powody wyraźnego spadku uczących się w tej szkole w końcu lat pięćdziesiątych XIX stulecia, co także doprowadziło niebawem do jej zlikwidowania³⁸. Jest to zastanawiające chociażby z tego powodu, że już w tym okresie, a zwłaszcza w dekadzie 1860-1870, rozrastała się flotylla największego – między Szczecinem a Gdańskiem – darłowskiego armatora E. Hemptenmachera (*Hemptenmachersche Rhederei*), z czasem jedyne w tym porcie – jako formalnej siedzibie i miejscu zamieszkania – właściciela przedsiębiorstwa. W szczytowym okresie rozwoju firma ta dysponowała 52 żaglowcami (ok. 1872-1873)³⁹. Postępujący proces szybkiego upadku tej firmy można przesunąć do początku lat osiemdziesiątych XIX w., zakończony wykreśleniem jej z rejestru w 1889 roku⁴⁰.

Interesująca nas szkoła darłowskich żeglarzy miałaby dla kogo promować absolwentów przez dalsze ok. 20-25 lat, bowiem rodzimy armator też musiał uzupełniać załogi swoich frachtowców. Na pewno ich potrzebował, ale – przypuszczać należy – były one kontraktowane na określone rejsy i kompletowane w innych portach prusko-niemieckich, ewentualnie także w państwach, do których najczęściej statki Hemptenmachera zawiąły. Może w tym tkwi sedno sprawy, że ten najbogatszy w regionie człowiek, w pełni już wolnorynkowego biznesu, nie przeciwdziałał likwidacji szkoły, której nie potrzebował w mieście, gdzie mieszkał i skąd kontrolował swoje przedsiębiorstwo?

W państwowej elementarnej szkole żeglugi w Ustce (*Königliche Navigationsvorschule*) było stale najwięcej chętnych do nauki, porównując do darłowskiej i kołobrzesckiej – dopóki te istniały. W 1848/1849 r. było ich 33, podczas gdy w podobnej

³⁶ H. Fierek, *Z dziejów szkolnictwa morskiego...*, s. 146.

³⁷ Tamże, s. 115.

³⁸ Tamże, bez konkretów. Z podobnych względów zamknięta została szczecińska nawigacyjna szkoła przygotowawcza.

³⁹ K. Rosenow, *Geschichte des Rügenwalder Handels*, Stolp 1939, s. 36.

⁴⁰ Szerzej analitycznie i statystycznie: np. J. Lindmajer, *Handlowa flota morska...*, s. 158-171; tenże, *Przemiany gospodarcze...*, s. 229-230, 232-233. Materiał poświęcony gospodarce morskiej Darłowa – w tym i przedsiębiorstwu żeglugi towarowej Hemptenmachera – autorstwa M. Żukowskiego w: *Darłowo – zarys dziejów*, Darłowo 2005 (zwłaszcza s. 193-197) jest nieuporządkowany rzeczowo i mierny pod względem formalnym.

placówce gdańskiej, np. w 1843/1844 r., tylko 25⁴¹. Szkoła w Ustce była subwencjonowana także przez władze samorządowe powiatu i gminy miejskiej Słupsk. Również w tej placówce podstawowej edukacji zawodowej stale dawały znać o sobie problemy wynikające z braku dostatecznej liczby kandydatów. Niekiedy z tych powodów w niektórych latach szkoła nawet zawieszała swoją działalność. Też została zlikwidowana, ale ostatecznie dopiero w 1910 roku⁴².

3. Szkolenie pracowników zatrudnionych w rzemiośle i przemyśle

Zorganizowane doksztalcanie zawodowe na poziomie podstawowym w placówkach o statusie instytucjonalnym (*Fortbildungsschule*) – lepiej sposobiących do wykonywania różnych specjalności – zaczęło rozwijać się w Prusach na mocy ustawy przemysłowej z 1869 roku⁴³. Liczebnie duża szkoła, doszkalająca poprzez system kursów wieczorowych niedzielnych dla dorastającej młodzieży męskiej już zatrudnionej w różnych branżach rzemieślniczych, rozpoczęła działalność jesienią 1871 r. w Słupsku – największym ośrodku gospodarczym rejencji koszalińskiej⁴⁴. W Kołobrzegu przed 1873 r. była prowadzona niedzielna szkoła doskonalenia zawodowego dla młodych rzemieślników, finansowana głównie przez miejscowe cechy⁴⁵. Od października 1875 r. szkoła doksztalcząca dla rzemieślników działała w Świdwinie⁴⁶.

Władze samorządowe Sławna w końcu 1886 r. podjęły starania o otwarcie w tym mieście stałej placówki szkolnictwa zawodowego – Szkoły Przysposobienia Rzemieślniczego (*gewerbliche Fortbildungsschule*)⁴⁷. W tym celu rozpoczął działalność wyłoniony przez radę miejską odrębny zarząd (kuratorium) na czele z ówczesnym burmistrzem Augustem Stoebbe⁴⁸. Zamiar uruchomienia szkoły rzemieślniczej od 1 października 1887 r. nie powiódł się⁴⁹, mimo że już 20 maja tego roku

⁴¹ H. Fierek, *Z dziejów szkolnictwa morskiego...*, s. 123.

⁴² J. Lindmajer (i in.), *Dzieje Ustki...*, s. 115.

⁴³ E. Włodarczyk, *Wielkomijski rozwój Szczecina...*, s. 486; A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego...*, s. 124; J. Lindmajer, *Przemiany gospodarcze...*, s. 125.

⁴⁴ Zapisano się do niej 250 osób. W skrócie o jej strukturze i profilu zawodowym (także o podstawie źródłowej): J. Lindmajer, *W epoce kapitalistycznej industrializacji 1807-1918*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 326-327.

⁴⁵ K. Piotrowski, *Kołobrzeg w dobie rozwoju stosunków kapitalistycznych na Pomorzu Zachodnim (1850-1918)*, [w:] *Dzieje Kołobrzegu*, red. H. Lesiński, Poznań 1965, s. 130; J. Lindmajer, *Od zakończenia wojny trzydziestoletniej do upadku Cesarstwa Niemieckiego (1648-1918)*, [w:] *Dzieje powiatu świdwińskiego*, red. J. Lindmajer, E.Z. Zdrojewski, Poznań 1973, s. 168.

⁴⁶ J. Lindmajer, *Od zakończenia wojny...*, s. 168.

⁴⁷ Archiwum Państwowe w Koszalinie. Zespół: Regierung Köslin (dalej: AP Kosz., Reg. K.), akcesja (dalej Akc.) 16/44 Nr 29, f. 93. Schlawe, 7. Febr. 1887. Sprawozdanie landratury za okres listopad-grudzień 1886 i styczeń 1887.

⁴⁸ Kreisblatt des Schlauer Kreises (dalej: Sch. K.) 1888 Nr 79.

⁴⁹ AP Kosz., Reg. K., Akc. 16/44 nr 29, f. 229-229 v. Burmistrz Sławna A. Stoebbe (*Chronik der Stadtgemeinde Schlawe in Pom.*, Schlawe 1898, s. 120) pisze o otwarciu szkoły w październiku

był gotowy jej statut, z nieznanymi powodami zatwierdzony przez Wydział Rejencyjny (*Bezirks-Ausschuss*) w Koszalinie dopiero 13 października⁵⁰. W niektórych miastach powiatowych na terenie rejencji koszalińskiej już znacznie wcześniej prowadzono zorganizowane doksztalcanie dla młodzieży rzemieślniczej. Dowodzi tego przykład z Lęborka, gdzie w latach 1844-1868 na niedzielnych kursach zawodowych zbierali się uczniowie i czeladnicy⁵¹.

Za datę oficjalnego rozpoczęcia nauki w sławieńskiej Szkole Przynależności Rzemieślniczej przyjmuje się dzień 11 października 1888 r. Usytuowano ją w budynku starej miejskiej szkoły elementarnej, a zajęcia odbywały się w godzinach pozalekcyjnych⁵². W tym samym roku szkoły o podobnym profilu i przeznaczeniu powstały w Darłowie i Białogardzie⁵³. Trzy lata wcześniej w Lęborku utworzono szkołę rzemieślniczą wraz z kursami doksztalcającymi⁵⁴. Placówka sławieńska należała przez wiele lat do nielicznych, stale czynnych tego rodzaju miejskich ośrodków edukacji młodzieży pracującej w rejencji koszalińskiej. W połowie 1901 r. takowe funkcjonowały jeszcze tylko w Białogardzie i Karlinie. Nie była wymieniana wówczas wspomniana szkoła w Darłowie⁵⁵.

Wyraźne przyspieszenie metod i sposobów nauczania na poziomie szkolnictwa zawodowego w miastach wschodniego regionu prowincji pomorskiej nastąpiło dopiero od 1904/1905 r. Powstały wtedy szkoły tego profilu w Drawsku, Kołobrzegu, Szczecinku, Polanowie, Połczynie, Miastku, Słupsku, reaktywowała swą działalność placówka w Darłowie⁵⁶. Od roku szkolnego 1912/1913 – w miejsce bardziej doraźnych i dobrowolnych metod kursowych – pojawiły się kolejne szkoły w Złocieniu, Lęborku, Świdwinie, Czaplinku, Sianowie, a w Ustce i Lęborku zaczęły funkcjonować od 1 kwietnia 1913 r. W Bobolicach wiosną 1914 r. zorganizowano kursy doksztalcające dla praktykujących już zawodowo uczniów⁵⁷.

1887 r. Jeżeli tak, to chodzi raczej o wydaną wówczas przez władze rejencji zgodę na jej utworzenie.

⁵⁰ Sch. K., 1892 Nr 14: Ortsstatut betreffend die gewerbliche Fortbildungsschule in der Stadt Schlawe § 10; Verwaltungsbericht des Magistrat zu Schlawe (dalej: Verwaltungsbericht...), 1888/89, s. 16.

⁵¹ F. Schultz, *Geschichte des Kreises Lauenburg in Pommern*, Lauenburg 1912, s. 250.

⁵² Sch. K., 1888 Nr 89.

⁵³ AP Kosz., Reg. K., Abt. I, Nr 2940: Köslin, 16 Nov. 1888; J. Lindmajer, *Pod rządami brandenbursko-pruskimi (1648-1918)*, [w:] *Dzieje ziemi białogardzkiej*, red. A. Czarnik, Poznań 1972, s. 141.

⁵⁴ J. Lindmajer, *W państwie prusko-niemieckim (1772-1918)*, [w:] *Dzieje Lęborka*, red. J. Lindmajer, T. Machura, Poznań 1982, s. 117.

⁵⁵ Handelskammer..., 1901/1902, s. 24-25; tamże, 1904/1905, s. 34-35.

⁵⁶ Szczegóły na ich temat w: tamże, 1905/1906, s. 26-33. Można odnotować przypadek jednoczesnego otwarcia dwóch placówek szkolenia zawodowego w Miastku – od października 1904 r.: przemysłowej i kupieckiej, działających pod jednym kierownictwem, z przyzwolenia władz miasta i utrzymywanych z opłat kursantów oraz dotacji tutejszych cechów i związku kupieckiego. F. Tribensee, *Schulwesen*, [w:] *Der Kreis Rummelsburg...*, s. 536.

⁵⁷ Handelskammer..., 1912/1913, s. 50, 54-56; tamże, 1913/1914, s. 50.

Nadzór ogólny i formalny nad sławieńską szkołą sprawował magistrat, a bezpośrednio – odrębny zarząd (*der Vorstand der gewerblichen Fortbildungsschule*) wyłoniony przez ratusz jeszcze przed rozpoczęciem nauki⁵⁸. W ogłoszeniach i zapowiedziach wstępnych magistratu Sławna z sierpnia 1888 r. i z lat następnych czytamy, że do tej szkoły musieli obowiązkowo – pod karą grzywny – zapisywać się wszyscy mieszkający w granicach jurysdykcji miejskiej „pracownicy przemysłowi”, to znaczy – rzemieślnicy, pomocnicy, czeladnicy, uczniowie i robotnicy fabryczni, którzy nie ukończyli 18 lat⁵⁹.

Ustalono określone odstępstwa od tej reguły. Do szkoły (na kursy) musieli zapisywać się ci, którzy w roku poprzednim byli – z różnych powodów – zwolnieni z dokształcania zawodowego, jeżeli taki obowiązek po ukończeniu przez nich w międzyczasie 18 roku życia nie został anulowany. Przymusowy zapis nie dotyczył uczęszczających do „szkoły średniej”⁶⁰ (czyli do ponadelementarnych klas szkoły miejskiej dla chłopców). Według dodatkowych ustaleń, zwolnienie z obowiązku dotyczyło również osób, które kończyły 18 lat we wrześniu danego roku⁶¹, a w szkole – jak zawsze – rozpoczynano nowy cykl nauczania około połowy października⁶².

Uchylający się od obowiązku szkolnego „pracownicy”, ich rodzice, którzy temu sprzyjali oraz pracodawcy nieudzielający potrzebnych na naukę zwolnień, byli zagrożeni karami pieniężnymi (z zamianą na areszt). Sankcje tego rodzaju – zapisane w pierwszym statucie sławieńskiej Szkoły Przysposobienia Rzemiosł, w jego nowej wersji z 9 października 1891 r.⁶³ i w ostatniej nowelizacji z września 1904 r.⁶⁴ – przewidywała ogólna ustawa rzemieślnicza z 1 lipca 1883 r. i ustawa przemysłowa Rzeszy (*Gewerbe-Ordnung*) z 1 czerwca 1891 roku⁶⁵.

Z czasem zrationalizowano przepisy o przymusie edukacyjnym, uwzględniając rzeczywisty stan wiedzy, zwłaszcza ogólnej, a nie kierując się jedynie kryterium wieku kandydata. Już w statucie z 1891 r. przewidziano zwolnienie z obowiązku dokształcania „pracowników” po udowodnieniu przez nich, że posiadli wiedzę i umiejętności, których przyswojenie jest celem szkoły. Decyzję o zwolnieniu, po egzaminie sprawdzającym, mógł podjąć rektor szkoły miejskiej (podstawowej), później – kierownik szkoły dokształcającej⁶⁶.

Szkoła sławieńska rozpoczęła nauczanie i szkolenie cyklem corocznych wieczorowych kursów jednosemestralnych (6-miesięcznych), od października do końca

⁵⁸ Sch. K., 1888 Nr 78, 79.

⁵⁹ Sch. K., 1888 Nr 78; 1889 Nr 80; 1897 Nr 85. Taka terminologia np. w statucie szkoły z X 1891 r., zatwierdzonym w styczniu 1892 r. przez urząd rejencyjny: „gewerbliche Arbeiter (Gesellen, Gehülfen, Lehrlinge, Fabrikarbeiter)”. Sch. K., 1892 Nr 14, s. 58 – Ortsstatut... 1.

⁶⁰ Sch. K., 1889 Nr 86.

⁶¹ Sch. K., 1892 Nr 14, I. Nachtrag zum Statut... § 1.

⁶² Por. też: AP Kosz., Reg. K., Akc. 16/44, Nr 33, f. 145 v.

⁶³ Nowy statut został zatwierdzony przez Wydział Rejencyjny w Koszalinie 12 stycznia 1892 r. Sch. K., 1892 Nr 14.

⁶⁴ Tamże, 1905 Nr 15: I. Nachtrag zum Statut... Nowelizacja zatwierdzona w Koszalinie 4 grudnia 1904 r.

⁶⁵ Tamże, 1889 Nr 86; tamże, 1892 Nr 14.

⁶⁶ Por.: tamże 1895 Nr 85; tamże, 1901 Nr 83.

kwietnia. Lekcje w wymiarze 6 godzin tygodniowo były rozłożone w pierwszych latach funkcjonowania na trzy dni po 2 godziny (także w niedziele), a następnie na dwa dni po 3 godziny⁶⁷.

W roku szkolnym 1912/1913 placówka sławieńska składała się z 3 klas podzielonych na dwie grupy. Nauczanie prowadzono w dwóch cyklach półrocznych – w semestrze letnim (z reguły mniej zapisów) i zimowym o liczniejszej frekwencji, zaś limit dydaktyczny wzrósł do 8 godzin tygodniowo (w innych tego typu szkołach regionu było to 6-7 godzin). Dodatkowym, odrębnym trybem trwała w Sławnie nauka rysunku, ciesząca się dużym powodzeniem, np. w końcu semestru zimowego 1912/1913 r. ze 130 uczniów profilu podstawowego 95 pobierało lekcje z tego przedmiotu⁶⁸.

W rejencji koszalińskiej mniejsze od sławieńskiej szkoły przysposobienia zawodowego (1-3 klasowe) były tylko w Złocięncu, Karlinie, Polanowie, Czaplunku i Sianowie. Do największej, 4-klasowej „zawodówki” w Słupsku zapisało się w roku 1912/1913 na dwa cykle 6-miesięczne prawie 1200 osób, zaś liczba obecnych w klasach rysunku (20 grup w semestrze zimowym) wyniosła 760⁶⁹. Podstawowe specjalizacje zawodowe w szkole w Kołobrzegu (druga w rejencji co do wielkości naboru) to – krawiectwo, szewstwo i rzeźnictwo. Na początku roku szkolnego 1912/1913 w szkole rzemiosł w Szczecinku 212 uczniów wybrało aż 30 branż rzemieślniczych⁷⁰.

Wszyscy uczniowie zawodu, uczęszczający do szkoły w Sławnie na zasadzie obowiązku, byli zwolnieni od wszelkich opłat⁷¹. Do tej szkoły mogli się początkowo zapisywać dobrowolnie miejscowi robotnicy powyżej 18 roku życia, po uiszczeniu czesnego w kwocie 3 marek za cały kurs⁷². Takich uczniów w niektórych latach nie odnotowywano w ogóle⁷³. Z czasem podobne ograniczone uprawnienia i możliwości uzyskali również ich rówieśnicy niemieszkający w Sławnie na stałe, ale tu zatrudnieni – jeżeli były wolne miejsca – a stosowną decyzję wydał zarząd szkoły rzemiosł⁷⁴.

Wśród przedmiotów w programie dokształcania wymieniano przede wszystkim: pogłębianie znajomości języka niemieckiego, nauczanie rachowania (podstawy rachunkowości), geometrię i rysunek „w takim rozmiarze, żeby szczególnie były

⁶⁷ Więcej szczegółów: tamże, 1888 Nr 79; tamże, 1899 Nr 89; tamże, 1904 Nr 88.

⁶⁸ Handelskammer..., 1912/1913, s. 53-56 (por. tabela s. 133) Nauczanie według systemu 3-klasowego było prowadzone już w roku szkolnym 1894/1895. Limit dla całego kursu wynosił wówczas 450 godz. Verwaltungsbericht..., 1894/95, s. 17.

⁶⁹ Handelskammer..., 1912/1913, s. 55. Informacje o pozostałych szkołach w rejencji s. 53-56.

⁷⁰ Tamże, s. 51. Największą popularnością cieszyło się ślusarstwo budowlane, krawiectwo, stolarstwo, malarstwo, piekarnictwo i rzeźnictwo; najmniejszą – introligatorstwo, zegarmistrzostwo, cukiernictwo, brązownictwo, koszykarstwo, technika dentystyczna i murarstwo.

⁷¹ Sch. K., 1908 Nr 97.

⁷² Tamże, 1888 Nr 79; tamże, 1889 Nr 80; tamże, 1908 Nr 97. Zapewne byli oni z jakichś powodów zwolnieni z powszechnej służby wojskowej.

⁷³ Np. w 1893, 1896, 1901, 1902, 1906 r. Por. Verwaltungsbericht...1893/94, s. 19; tamże, 1896/97, s. 13; tamże, 1901/1902, s. 14; tamże, 1902/1903, s. 16; tamże, 1906, s. 22.

⁷⁴ Sch. K., 1892 Nr 14: Ortsstatut... Fortbildungsschule in der Stadt Schlawe, § 3.

uwzględnione znajomość i sprawność niezbędna dla zawodu rzemieślniczego⁷⁵. Po reorganizacji – wymuszonej także zwiększającym się naborem – i przejściu na system szkolenia z możliwością wyboru semestru letniego lub zimowego, liczba godzin zajęć przeprowadzanych tygodniowo wzrosła z 6 do 8, a klas z 2 (w roku otwarcia) do 3⁷⁶. Nauka języka niemieckiego odbywała się tylko w „klasie przygotowawczej”. Pozostałe główne przedmioty o charakterze ogólnym (1912/1913) to przysposobienie zawodowe i tzw. nauki obywatelskie (*Bürgerkunde*). Z praktycznych podstawowe znaczenie miały lekcje podstaw księgowości (fakturowanie, wypełnianie ksiąg rachunkowych – *Rechnen- und Buchführung*) oraz – jak wiemy – rysunku technicznego (zapewne, jak dotychczas, z elementami geometrii)⁷⁷. W pierwszych latach istnienia szkoły angażowano do pracy, w tym na godziny zlecane, czterech nauczycieli spośród uczących w wyższych klasach szkoły podstawowej⁷⁸.

Potrzeby tej placówki pokrywane były z funduszu opartego na dwóch podstawowych dotacjach – państwowej i miejskiej. W 1874 r. w pruskim budżecie centralnym po raz pierwszy znalazła się pozycja i ustalona kwota na pomoc dla kształcenia zawodowego⁷⁹ w coraz liczniejszych ośrodkach sposobiących dorastającą młodzież męską do różnych specjalności rzemieślniczych i sektorów przemysłu fabrycznego. Przez pierwsze kilka lat stałe kwoty składowe na rzecz funkcjonowania sławieńskiej placówki doskonalenia profesji rzemieślniczych wpłacały zarządy miejscowych cechów – w sumie niewielkie, bowiem w kwocie łącznej 100 marek rocznie. Dla przykładu, w 1888/1889 r. dotacja państwowa wynosiła 150 marek, miejska 100 marek. Miasto ponosiło ponadto koszty opału, oświetlenia, wyposażenia i utrzymania klas, wynoszące 140 marek (1893-1894)⁸⁰.

Wysokości bezpośrednich dotacji państwowej i miejskiej stale wzrastały: odpowiednio do 511 i 431 marek w latach 1893-1894 oraz 1085 i 490 marek w latach 1901-1902⁸¹. Główną pozycją po stronie wydatków były wynagrodzenia dla nauczycieli (1,5 marki za godzinę, 1888-1889), na pokrycie których przeznaczono 75-80 proc. wpływów budżetowych⁸².

⁷⁵ Tamże, 1908 Nr 97.

⁷⁶ W pierwszych latach, przy 6 godz. tygodniowo, zajęcia były prowadzone w poniedziałki i czwartki (wieczorem 18-20) oraz w niedziele (godz. 13-15). Następnie zrezygnowano z zajęć niedzielnych (ale nie na stałe), rozpisując limit godzin z dwóch dni powszednich na trzy (17-20). Tamże, 1888 Nr 79; tamże, 1899 Nr 89; tamże, 1904 Nr 88.

⁷⁷ Handelskammer..., 1912/13, s. 55. Zajęcia wieczorne trwały po 3 godz. (17-20) w poniedziałki i czwartki, a w niedziele 2 godz. przed południem.

⁷⁸ Verwaltungsbericht..., 1888/89, s. 16.

⁷⁹ S. Kowal, *Spółeczeństwo Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego latach 1871-1914*, Poznań 1982, s. 200.

⁸⁰ Verwaltungsbericht..., 1888/89, s. 16; tamże, 1893/94, s. 19.

⁸¹ Tamże, 1893/94, s. 19; tamże, 1901/1902, s. 14; tamże, 1904/1905, s. 13; tamże, 1906, s. 22. W latach 1902-1903 r. dotacja państwowa (pomimo wzrostu liczby kursantów; por. tab., s. 133) została zmniejszona do 960 marek. Tamże, 1902/1903, s. 16.

⁸² Tamże, 1888/89, s. 16; tamże, 1893/94, s. 19 (78 proc.); tamże, 1896/97, s. 14 (77 proc.). Obliczenia własne.

W zrewidowanym statucie szkoły sławieńskiej z 1891 r. zawarta została klauzula (§ 9) o możliwości wprowadzenia opłat na jej utrzymanie bezpośrednio przez pracodawców zatrudniających młodych rzemieślników i robotników podlegających obowiązkowi doksztalcenia, w przypadku gdyby miejscowe cechy cofnęły świadczoną dotąd subwencję. Analiza pozycji z budżetów szkoły⁸³ po stronie wpływów uzasadnia stwierdzenie, że chociaż zbiorcza składka cechów sławieńskich na rzecz szkoły (w istocie niewielka) nie była po pewnym czasie wpłacana (ostatnie potwierdzenie w budżecie na 1893 r.), to nie egzekwowano wyżej wymienionego zapisu statutowego, a szkoła funkcjonowała nadal wyłącznie dzięki dotacji państwowej i samorządu miasta.

Z dokonanych obliczeń dla 15 lat uwzględnionych w tabeli wynika, że frekwencja w sławieńskiej szkole rzemiosł – licząc razem zapisy na semestr zimowy (od października) i semestr letni (od kwietnia) – kształtowała się średnio rocznie na poziomie 105 osób (najliczniejsza w 1903 r. – 136, w roku szkolnym 1912/1913 aż 203). Można przyjąć, z dużym stopniem prawdopodobieństwa, że i w pozostałych 10 latach, dla których brak jest teraz oficjalnych potwierdzeń statystycznych, obligatoryjnie podejmowało doksztalcenie zawodowe (za pieniądze państwowe i miejskie) także po ok. 100 osób – 14-18-letnich mężczyzn mających ukończoną szkołę podstawową stopnia elementarnego i już pracujących w różnych profesjach rzemieślniczych, względnie zatrudnionych w sławieńskich drobnych zakładach przemysłowych, rozbudowywanych oraz w nowych, powstających na przełomie XIX-XX wieku⁸⁴.

Posługując się przyjętymi uśrednieniami statystycznymi da się dokonać – mimo wszystko – jeszcze jednej ważnej oceny, a w konsekwencji także ogólniejszej konstatacji. W ciągu 25 lat 1888-1912/1913 – w okresie charakteryzującym się najbardziej korzystnymi procesami małomiasteczkowej industrializacji w najnowszych dziejach Sławna – przez tutejszą szkołę podstawowego doksztalcenia zawodowego przewinęło się ok. 2,4-2,5 tys. młodych obywateli, w tym niewielki procent mieszkających w najbliższej położonych wsiach (przy wzroście liczby ludności miasta z ok. 5,2 tys. w 1888 do ok. 7 tys. w 1913 r.). Nawet pomniejszając liczbę kursantów o 200-300, którzy z różnych powodów nauki formalnie nie zakończyli, uzyskujemy (jako historyczną wartość obiektywną) ponad 2 tys. osób stojących u progu przyspieszonego wówczas dorosłego życia. Otrzymały one dodatkowe wzorce zachowań ogólnych i kultury osobistej (choćby poprzez ugruntowanie podstaw i prawideł języka niemieckiego – zwłaszcza w piśmie) oraz zdobyły nowe teoretyczne (np. matematyczne) i praktyczne (rysunek, geometria) umiejętności pracownicze.

⁸³ Na podstawie danych z Verwaltungsbericht..., za lata jak pod tabelą.

⁸⁴ O rozwoju przemysłu i rzemiośle sławieńskim w tamtym okresie (w skrócie) por. J. Lindmajer, *Od upadku starych Prus do klęski II Rzeszy Niemieckiej 1806-1918*, [w:] *Dzieje Sławna*, red. J. Lindmajer, Słupsk 1994, s. 209-212.

Tabela
Liczba uczniów w Szkole Przystosobienia Rzemieślniczego w Sławnie w latach 1888-1913

Rok	1888	1895	1896	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1908	1909	1910	1912-1913		
															Semestr letni	Semestr zimowy	Razem
Liczba uczniów (kursantów)*	75	92	107	93	98	103	106	136	98	88	68	88	112	110	73	130	203

* do 1910 r. stan na początku każdego kursu (październik)

Źródło: Verwaltungsbericht..., 1888/89, s. 16; tamże, 1896/97, s. 13; tamże, 1900/1901, s. 16; tamże, 1901/1902, s. 14; tamże, 1902/1903, s. 16; tamże, 1904/1905, s. 13; tamże, 1906, s. 22; Verwaltungsbericht (Kreis Schlawe), 1910, s. 6; Handelskammer..., 1912/13, s. 55.

4. Kupieckie szkoły doksztalające

W coraz liczniejszym kupieckim środowisku Sławna – ważnym w wielkości zatrudnienia i strukturze zawodowej miasta – zaczęły wzrastać racjonalnie i konkretne potrzeby ekonomiczne, ale też aspiracje oraz dbałość o podtrzymywanie na coraz wyższym poziomie tradycji zawodowo-rodzinnych. Te przesłanki nie były bez znaczenia, gdy pojawiły się zamiary i plany utworzenia w tym mieście zakładu doksztalającego według wymogów i specyfiki najlepiej rozwijających się w Sławnie profesji handlowych, na co wpłynął przykład dobrze funkcjonującej rzemieślniczej szkoły doksztalującej.

Wstępnym i okresowym rozwiązaniem było uwzględnienie w zweryfikowanym programie nauki sławieńskiego progimnazjum z 1893 r. możliwości wyboru przez uczniów dwóch najstarszych klas (*Tertia*, *Secunda*) języka angielskiego lub rachunkowości kupieckiej (*kaufmännischen Rechnen*) w miejsce greki⁸⁵. Lekcje z buchalterii kupieckiej w wymiarze 2 godzin tygodniowo weszły do programu progimnazjum od początku roku szkolnego 1894/1895⁸⁶.

W istocie ten przedmiot nie był w latach następnych umieszczany w obowiązujących programach nauczania; być może prowadzono go na zasadach fakultetu i dla odpowiedniej liczby chętnych uczniów (?). Taki rodzaj i forma doksztalania, przydatne w branży kupieckiej – z którą część męskiej młodzieży progimnazjum wiązała swoją przyszłość zawodową – były prowadzone do 1904 r. w jedynej w Sławnie szkole średniej. Doksztalanie w zawodzie kupieckim odbywało się w ramach dobrowolnych, powszechnych w Niemczech i rozbudowanych kursów – tzw. zjednoczeń uczniowskich (*Schüler-Vereinen*). Istniało takowe i przy sławieńskim progimnazjum, grupując na przykład w 1904 r. 48 uczniów biorących udział w doksztalaniu w zakresie buchalterii kupieckiej z własnego wyboru⁸⁷. Podobne wspólnoty uczniowskie powstały w seminarium nauczycielskim w Koszalinie i przy gimnazjach w Kołobrzegu, Szczecinku, Słupsku⁸⁸. Od wiosny 1906 r. doksztalanie w zawodzie kupieckim tylko dla dziewcząt rozpoczęło się w słupskiej miejskiej średniej szkole żeńskiej⁸⁹.

Wcześniej, w innych miastach regionu wschodniego prowincji pomorskiej, poszerzanie wiedzy zawodowej na płatnych kursach stało się – naturalnie – celem powstających zrzeszeń kupieckich. Słupskie bractwo młodych kupców od 1886 r. prowadziło szkołę doksztalującą, do której przyjmowano także kobiety⁹⁰. Korpora-

⁸⁵ A. Stoebbe, *Chronik der Stadtgemeinde...*, s. 127.

⁸⁶ *Verwaltungsbericht...*, 1893/94, s. 17 (Ostern 1894).

⁸⁷ *Handelskammer...*, 1904/1905, s. 32.

⁸⁸ Tamże, s. 32. Najwięcej uczniów – w liczbie 67 (1904 r.) – korzystało z tej formy doksztalania w gimnazjum w Słupsku.

⁸⁹ Tamże, 1905/1906, s. 24-25. Nauczano prowadzenia korespondencji handlowej, podstaw księgowości, rachunkowości kupieckiej (*kaufmännischen Rechnen*), stenografii i geografii handlowej (w wymiarze ogółem 6 godzin tygodniowo).

⁹⁰ W okresie październik 1900-marzec 1901 r. 30 uczniów i 15 uczennic. Szkolono w zakresie podwójnej księgowości (*doppelte Buchführung*), fachowej korespondencji, obrotu wekslowego (*Wechselkunde*). Tamże, 1900/1901, s. 28-29; tamże, 1901/1902, s. 15, 19.

cje kupców kołobrzeskich i lęborskich prowadziły swoje szkoły dokształcające od 1885 r. W Koszalinie i Miastku podobne szkoły zostały uruchomione w 1895, w Białogardzie w 1896 roku⁹¹. Drugi słupski związek kupiecki (powstały w 1892 r.) uruchomił szkołę dokształcającą na początku 1901 roku⁹². Istniejący w Bytowie od sierpnia 1900 r. chrześcijański związek kupiecki „Merkury” zorganizował dla swoich członków oraz uczniów praktykujących w handlu w miesiącach zimowych 1900/1901 r. pierwszy kurs podstawowej buchalterii, rzeczowej korespondencji w połączeniu z kaligrafią (*Rundschrift*)⁹³. Korporacja kupiecka w tym mieście prowadziła w latach następnych odrębne płatne wieczorowe szkolenia, przyjmując chętnych zgłaszających się dobrowolnie (*freiwillige Schule*)⁹⁴. Na podobnych zasadach (*das privaten Mitteln*) zostały otwarte w Miastku od 10 października 1904 r. kursy z prawideł podstawowego kupiectwa i prowadzenia handlu⁹⁵.

Z inicjatywy związku kupieckiego w Sławnie od 1 października 1904 r. rozpoczęła funkcjonowanie handlowa szkoła dokształcająca dla młodzieży męskiej już pracującej. Zapisano się do niej 28 osób. Nauka odbywała się wieczorem, dwa razy tygodniowo po 2 godziny, w jednym pomieszczeniu udostępnionym przez władze miejskie, które przejęły na siebie koszty oświetlenia i ogrzewania⁹⁶. Po dwóch latach, 1 października 1906 r. została utworzona w Sławnie przez władze miejskie bardziej nowoczesna dokształcająca szkoła handlowa (*kaufmännische Fortbildungsschule*), zorganizowana według nowych obowiązujących reguł merytoryczno-programowych oraz zasad finansowania i rekrutacji uczniów. W roku 1906/1907 takie szkoły dokształcające, przygotowujące do pracy w sektorze szeroko pojętego handlu (detalicznego, hurtowego), istniały w Białogardzie, Kołobrzegu (od kwietnia 1904 r.) i w Słupsku. Następnie otwarto w Koszalinie i Miastku⁹⁷. Najpóźniej takie szkoły rozpoczęły działalność w Połczynie (luty 1914 r.), Lęborku (1 kwietnia 1914 r.), Bytowie (od października 1914 r., w miejsce dotychczasowych kursów) oraz w Bobolicach, gdzie dokształcanie do pracy w handlu odbywało się jedynie metodą skróconych kursów i to dopiero od stycznia 1913 roku⁹⁸.

Szkoła kupiecka w Sławnie, jak większość wyżej wymienionych, była pod formalnym nadzorem magistratu⁹⁹, który powierzał kierownictwo jednemu spośród 4-5 nauczycieli zatrudnionych na godzinach zleconych¹⁰⁰. Nauka w godzinach popołu-

⁹¹ Tamże, 1901/1902, s. 14, 19.

⁹² Tamże, s. 19.

⁹³ Tamże, 1900/1901, s. 28.

⁹⁴ Tamże, 1912/1913, s. 43. Prowadzili je nauczyciele z miejscowych szkół. Kursy trwały od 20 do 26 tygodni, w budynku powszechnej szkoły miejskiej. Liczba chętnych w latach 1909-1913 wynosiła w granicach 35-47 osób. J. Lindmajer, *Szkolnictwo*, [w:] *Historia Bytowa*, red. Z. Szultka, Bytów 1998, s. 245.

⁹⁵ F. Tribbensee, *Schulwesen...*, s. 536.

⁹⁶ Handelskammer..., 1904/1905, s. 32.

⁹⁷ Tamże, 1906/1907, s. 38.

⁹⁸ Tamże, 1912/1913, s. 43; tamże, 1913/1914, s. 49, 50-52.

⁹⁹ Tamże, 1906/1907, s. 39 (Kołobrzeg), s. 40 (Słupsk); tamże, 1912/1913, s. 46 (Miastko).

¹⁰⁰ Tamże, 1906/1907, s. 40.

dniowych odbywała się z podziałem uczniów według kryterium trzech poziomów (*Stufe*), a liczba klas na każdym z nich zależała od aktualnej frekwencji po zapisach na dany rok. Na przykład w roku szkolnym 1906/1907 było łącznie 5 klas – po dwie stopnia niższego i wyższego oraz jedna stopnia średniego¹⁰¹.

W szkole sławieńskiej wymiar godzin wzrósł z 4 do 6 tygodniowo w każdej z klas trzech poziomów. Podobnie było w większości pozostałych szkół wieczorowych tego typu, w pełni już zorganizowanych¹⁰². Najczęściej – przy odpowiedniej liczbie kursantów – naukę prowadzono w półroczu letnim (kwiecień–październik) i zimowym (październik–koniec marca roku następnego), z tym że zakres przedmiotowy pełnego obowiązującego kursu realizowano w jednym półroczu¹⁰³.

W większości szkół kupieckich doksztalcano z języka niemieckiego w klasie na poziomie wstępnym, o ile taka istniała (np. w Sławnie)¹⁰⁴. Główne przedmioty to rachunkowość, podstawy księgowania, obrót wekslowy, formy organizacji pracy biura firmowego (*Kantorarbeit*), obsługa klientów i prowadzenie korespondencji, geografia gospodarcza (handlowa)¹⁰⁵. W różnych latach i w niektórych szkołach uczono stenografii lub pisania na maszynie (najczęściej dodatkowe godziny fakultatywne)¹⁰⁶. Stenografia (*Kurzschrift*) znalazła się w programie szkoły w Sławnie od 1913 roku¹⁰⁷. Do zupełnych wyjątków można zaliczyć przekazywanie wiedzy z nauki o państwie (*Bürgerkunde*), z wybranych zakresów ustawodawstwa i prawa ogólnego oraz zawodowego (*Gesetz- und Gewerbekunde*)¹⁰⁸.

Nauczyciele pracujący w szkołach handlowych, przede wszystkim na zasadzie pracy dodatkowej (*Nebenamt*) i nominowani przez władze miejskie¹⁰⁹, podnosili swoje kwalifikacje na państwowych kursach w Berlinie (najczęściej miesięcznych). Uczynił to np. w 1906 r. kierownik szkoły w Sławnie, jeden z nauczycieli szkoły w Słupsku, który w 1912 r. zaliczył dwa kursy (niższego i wyższego szczebla), oraz dwóch nauczycieli ze szkoły w Koszalinie (1912 r.)¹¹⁰.

Kupiecka szkoła doksztalcząca w Sławnie była także placówką płatną, a przy tym obowiązkową, przyjmującą również nielicznych słuchaczy-ochotników (poza limitem wiekowym)¹¹¹. W budżecie pierwszego w Sławnie półrocznego kursu 1906/

¹⁰¹ Tamże, s. 42.

¹⁰² Tamże, s. 40 (Sławno); tamże, 1907/1908, s. 33-35 (Kołobrzeg, Słupsk, Sławno); tamże, 1912/1913, s. 46 (Miastko). Inny przykład: w szkole białogardzkiej (1906/1907) w klasie pierwszego poziomu tylko 2 godziny, drugiego poziomu 3 godziny tygodniowo. Tamże, 1906/1907, s. 38.

¹⁰³ Por. tamże, 1912/1913, s. 43.

¹⁰⁴ Tamże, s. 55.

¹⁰⁵ Tamże, s. 34 (Miastko); tamże, 1912/1913, s. 43-47 (Bytów, Darłowo, Świdwin).

¹⁰⁶ Por. na przykładzie szkoły w Słupsku. Tamże, 1906/1907, s. 41; tamże, 1907/1908, s. 35; tamże, 1912/1913, s. 48.

¹⁰⁷ Tamże, 1913/1914, s. 54.

¹⁰⁸ Tamże, 1912/1913, s. 54. Na przykładzie szkoły w Szczecinku.

¹⁰⁹ W 1907 r. w szkole sławieńskiej było ich 4-5, w Słupsku i Kołobrzegu po 5. Tamże, 1906/1907, s. 40; tamże, 1907/1908, s. 33-35.

¹¹⁰ Tamże, 1906/1907, s. 40; tamże, 1907/1908, s. 34; tamże, 1912/1913, s. 43, 48.

¹¹¹ Było ich zazwyczaj 2 lub 3 w jednym cyklu nauczania.

1907 przewidziana była stawka czesnego w wysokości 30 marek, w roku 1913/1914 w wysokości już 90 marek. Dotacja miasta była niezmienna i wynosiła tylko 300 marek¹¹².

Liczba uczniów z wolna, lecz stale wzrastała; z 36 w dniu otwarcia szkoły (1 X 1904 r.) i 37 w 1907 r., do 43 w 1908, 52 w 1912 i 53 w kwietniu 1914 roku¹¹³. Wśród 10 kupieckich szkół dokształcających w rejencji koszalińskiej sławieńska placówka w 1912 r. pod względem liczby uczniów zajmowała czwarte miejsce – za słuorską (158 i 162 w 1913 r.), kołobrzeską (98) i koszalińską (95)¹¹⁴. Więcej uczniów zapisywało się zawsze na semestr zimowy. Szkoła w Kołobrzegu jako pierwsza – od sierpnia 1907 r. – prowadziła nauczanie w osobnych klasach dla dziewcząt¹¹⁵.

Na początku istnienia sławieńskiej szkoły kupieckiej zajęcia były prowadzone z uwzględnieniem pięciu specjalności handlowych: artykułami kolonialnymi (największe zainteresowanie w granicach, a nawet powyżej 50 proc. wszystkich uczniów); konfekcyjnymi (uczęszczało na nie średnio około 10 uczniów); drogeryjnymi (do 6 uczniów); obuwniczo-skórzanymi. Ponadto – artykułami zbożowo-młynarskimi, żelaznymi, drewnem (także w Darłowie), w zakresie prostej rachunkowości i spółdzielczości rolniczej¹¹⁶.

Ogólnie można mówić o bardzo zbliżonych preferencjach w wyborze profilu kształcenia umiejętności zawodowych w innych szkołach tego typu na terenie rejencji koszalińskiej. Oprócz wymienionych, popularnością cieszyły się zajęcia – na przykładzie roku 1912/1913 (nieuwzględnione w Sławnie) – przygotowujące do pracy w kantorach fabrycznych (najwięcej w Słupsku, nadto w Koszalinie, Kołobrzegu, Białogardzie, Darłowie), w handlu materiałami budowlanymi (Kołobrzeg, Słupsk, Świdwin), w zawodzie maklersko-spedycyjnym (przede wszystkim Słupsk, Koszalin), w bankowości (Kołobrzeg), jeszcze rzadziej w księgarstwie (Kołobrzeg, Słupsk), hotelarstwie (Słupsk), gorzelnictwie-destylatorstwie, w handlu mięsnym i rybnym (Kołobrzeg, Słupsk), artykułami ogrodniczymi (Kołobrzeg), mleczarskimi (Koszalin, Słupsk), tytoniowymi (Kołobrzeg, Słupsk), w zawodzie pisarza-kancelisty (*Schreiber*; Kołobrzeg, Słupsk, Białogard), kelnerskim, fryzjerskim (Słupsk)¹¹⁷.

¹¹² Verwaltungsbericht..., 1906, s. 23; Handelskammer..., 1907/1908, s. 35; tamże, 1913/1914, s. 55.

¹¹³ Verwaltungsbericht..., 1906, s. 23; Handelskammer..., 1906/1907, s. 40; tamże, 1908/1909, s. 34; tamże, 1912/1913, s. 47-48; tamże, 1913/1914, s. 54. Zaznaczył się spadek naboru do 41 i 42 uczniów w 1909 i 1910 r. Por. Verwaltungsbericht (Kreis Schlawa) 1910, s. 6. W 1913 r. 47 uczniów. Handelskammer..., 1913/1914, s. 54.

¹¹⁴ Handelskammer..., 1912/1913, s. 50; tamże, 1913/1914, s. 55-56.

¹¹⁵ Przyjęto wówczas 55 uczennic, w tym 22 z zapisów dobrowolnych. W półroczu zimowym 1912-1913 uczyło się 66 dziewcząt. Tamże, 1907/1908, s. 33; tamże, 1912/1913, s. 45.

¹¹⁶ Na przykładzie kursów z lat 1906-1907, 1908-1909 i 1913-1914. Tamże, 1906/1907, s. 41; tamże, 1907/1908, s. 35-36; tamże, 1908/1909, s. 36 (tabela); tamże, 1912/1913, s. 49; 1913/1914, s. 55 (tabela).

¹¹⁷ Tamże, 1912/1913, s. 49 i n. (tabela).

Analizując i porównując dane, najwięcej uczniów „zawodówek kupieckich” w rejencji koszalińskiej legitymowało się ukończeniem którejś z trzech „wyższych” klas publicznej szkoły miejskiej (*Bürgerschule* III, II, I), zwłaszcza klasy I – czyli ostatniej. Dowodzi tego rezultat badań nad wykształceniem słuchaczy szkół handlowych, przede wszystkim w największych miastach regionu, gdzie wskaźnik absolwentów pełnej szkoły podstawowej był najwyższy: w Kołobrzegu 64 proc., w Słupsku 38 proc., w Koszalinie i Szczecinku po 45 proc., w Białogardzie 44 proc., w Sławnie natomiast 21 proc. i tylko 12-13 proc. w Darłowie¹¹⁸. Nieliczni uczniowie w Sławnie, a także w ośmiu innych miastach mieli zaliczone jedynie klasy ponadelementarnego poziomu średniego szkół podstawowych (głównie od V do III). Pozostali doksztalający się w szkołach kupieckich młodzi pracownicy ukończyli II lub I klasę różnych szkół ponadpodstawowych (*Gehobene Schule*). W Sławnie i w pozostałych miastach nie brakowało też uczniów tego typu „zawodówek”, którzy mieli już ukończone jakieś klasy miejscowych szkół o statusie średnich (*Quinta-Tertia*)¹¹⁹.

Konkludując, pod względem stopnia przygotowania edukacyjnego w sławieńskiej szkole kupieckiej jeszcze w latach tuż przed wybuchem I wojny światowej znaczny odsetek uczniów przypadła jednak na doksztalających się w zawodzie, którzy mieli ukończone tylko wiejskie szkoły elementarne (*Dorfschule*). Stanowili oni (1912/1913) ponad 38 proc. ogółu słuchaczy. Podobnie, lecz zdecydowanie niekorzystniej pod tym względem, było np. w Miastku – 35, Darłowie – 75 i Bytowie 77 procent¹²⁰. Można zatem wnioskować na tych przykładach o konkretnym rodzaju migracji zarobkowej młodzieży chłopskiej z gmin i obszarów dworskich (raczej z rodzin niewielkich posiadaczy lub bezrolnych) do najbliższej położonych miast, która tam znajdowała zatrudnienie (uczniowie, pomocnicy, subiekci, itp.), a w następstwie – stała przed koniecznością uzupełnienia ogólnego wykształcenia podstawowego, aby sprostać wymaganiom przy obowiązkowym podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych na kursach wieczorowych.

5. Podnoszenie kwalifikacji zatrudnionych w rolnictwie

Dopiero w ostatniej dekadzie XIX w. otworzyły się szanse zdobycia podstawowej wiedzy przydatnej w szeroko pojmowanym rolnictwie, chociaż mogły z nich skorzystać jedynie nieliczne osoby ze Sławna i terenu powiatu, które sprostały stawianym wymaganiom finansowym (wpisowe, czesne). W 1891 r. w Karnieszewicach (powiat sławieński), a rok później w Koszalinie prowadzone były kursy dla ogrodników i sadowników¹²¹. Od połowy 1893 r., staraniem zasłużonego Pomor-

¹¹⁸ Tamże, s. 50. Obliczenia wskaźników własne.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Por. tamże. Obliczenia własne.

¹²¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelne Prezydium Prowincji Pomorskiej Nr 3240: Köslin, 26 April 1892; tamże: Köslin, 21 März 1893.

skiego Towarzystwa Ekonomicznego¹²², rozpoczął się pierwszy płatny kurs semestralny w koszalińskiej tzw. zimowej szkole rolniczej¹²³, czynnej przez 6 miesięcy (październik-marzec). Przyjmowano do niej młodzież dorosłą w wieku 16-20 lat, od 1898 r. po ukończeniu 15 roku życia. Chętni powyżej 20 lat mogli być przyjęci uzyskawszy specjalną zgodę dyrekcji. Po zaliczeniu zajęć kursu teoretycznego obowiązywała przynajmniej roczna praktyka (praca) w rolnictwie¹²⁴. Odbywano ją także w wytypowanych wsiach i majątkach na terenie powiatu sławieńskiego, np. w Kanińcu, Postominie, Rusinowie (1896 r.)¹²⁵. W budżecie powiatu sławieńskiego – jak zapewne i w innych – rezerwowano corocznie niewielką kwotę dotacji na utrzymanie tej szkoły¹²⁶. Z czasem w pozostałych miastach powiatowych rejencji koszalińskiej były organizowane corocznie zimowe szkoły o tym profilu, dofinansowywane głównie przez Izbę Rolniczą Prowincji Pomorskiej (początek XX w. Lębork, Bytów)¹²⁷.

Za potwierdzenie wzrastającej dbałości o podnoszenie poziomu kultury w gospodarce hodowlanej, zwłaszcza jakości fachowej i humanitarnej opieki człowieka nad zwierzętami, które na co dzień wykorzystywał w swojej pracy jako siłę pociągową, trzeba uznać rozbudowany system dokształcania praktycznego kowali w zakresie podkuwania koni, oparty w Niemczech na ustawie z 1884 r. W 1886 r. w Świdwinie został wybudowany wzorcowy zakład kowalski do nauki zawodu¹²⁸. Płatne kursy temu poświęcone – trwające dwa miesiące – były ogłaszane w Koszalinie na początku każdego roku. Odbywały się one w wielu miejscach regionu, w różnych terminach, pod formalnym i rzeczowym nadzorem członków specjalnego kuratorium, na czele z rejencyjnym lekarzem weterynarii (*Departaments-Thierarzt*). Z reguły sporządzaniem listy kursantów i organizacją techniczną nauki prawidłowego podkuwania koni, a przy okazji wymaganej pielęgnacji kopyt, zakończonych publicznym egzaminem, zajmowały się zarządy cechów kowali (w miastach, gdzie one jeszcze istniały) pod kontrolą powiatowego lekarza weterynarii. Tak było również w przypadku Sławna¹²⁹. W Słupsku natomiast organizowano pod nadzorem magistratu ogólnodostępne, bardziej rozbudowane programowo, kursy podnoszące jakość wykonywania zawodu kowala. Przyjmowani byli tylko czeladnicy tej specjalności

¹²² Pommersche Ökonomische Gesellschaft powstało w 1810 r. i miało swoją siedzibę w Koszalinie.

¹²³ Sch. K., 1893 Nr 86 (opłata za kurs 50 marek); Z. Gręźlikowski, *Koszalin w okresie rozwoju kapitalizmu (1850-1918)*, [w:] *Dzieje Koszalina*, red. B. Drewniak, H. Lesiński, Poznań 1967, s. 217.

¹²⁴ Sch. K., 1897 Nr 74; tamże, 1898 Nr 45; Belgard-Polziner Kreisblatt, 1898 Nr 77.

¹²⁵ Sch. K., 1896 Nr 37.

¹²⁶ W stałej wysokości 100 marek. Tamże, Nr 34; 1898 – Extra-Blatt zu Nr 32; Beilage zum Sch. K., Nr 28 für 1908.

¹²⁷ Heimatkalender für den Kreis Lauenburg in Pom., 1937, s. 45; J. Lindmajer, *Szkolnictwo...*, s. 245. Izba Rolnicza Prowincji Pomorskiej (Landwirtschaftskammer für die Provinz Pommern) powstała na początku sierpnia 1895 r. *Die pommersche Landwirtschaft*, Stettin 1918, s. 76.

¹²⁸ J. Lindmajer, *Od zakończenia wojny...*, s. 168.

¹²⁹ Sch. K., 1897 Nr 2 i 19.

w wieku od 19 lat. Warunek ukończenia 3-miesięcznego szkolenia stanowiło zdanie egzaminu przed państwową komisją w zakresie podstawowej specjalizacji – podkuwania koni i pielęgnacji kopyt¹³⁰.

W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej zwielokrotnieniu uległa oferta rolniczego dokształcania zawodowego dla młodzieży wiejskiej. Tworzone były pozamiejskie, okresowo działające, kursy i punkty doradztwa – także we wsiach na terenie powiatu sławieńskiego. Na przykład w 1908 r. wiejskie szkoły dokształcające (*ländlichen Fortbildungsschulen*) istniały w Dąbrowie, Karwicach, Malechowie, Pałótku i Pieszcu¹³¹. Wiosną 1910 r. rozpoczęła działalność dla powiatu sławieńskiego płatna szkoła wędrowna gospodarstwa domowego dla dziewcząt 14-16-letnich (*Wanderhaushaltungsschule*)¹³². Kursy 8-tygodniowe odbywały się w Sławnie za zgodą i pod nadzorem magistratu. Założeniem pomysłodawców było uzyskanie przez córki mieszczan-rolników, a także z rodzin rzemieślniczych i robotniczych, lepszego przygotowania do wykonywania codziennej pracy w domu i zagrodzie. Standardowa opłata wynosiła po 2 marki tygodniowo. Ponadto kursantki pokrywały koszty praktycznych zajęć kucharskich i płaciły za codzienny obiad (20 fenigów). W planie kursu odbywającego się w Sławnie (1911 r.) przewidziano doskonalenie i naukę gotowania oraz pieczenia, prania i naprawy odzieży, hodowli ptactwa domowego i trzody chlewnej, przetwórstwa mleka, sadownictwa drzew owocowych, warzywnictwa, utrzymywania higieny i pielęgnacji chorych¹³³.

Na znacznie wyższym poziomie teoretycznym i praktycznym oraz w szerszym zakresie przedmiotowym była przekazywana wiedza na 5-miesięcznych cyklach nauczania i szkolenia – poczynając od lutego 1913 r. – w stacjonarnej Rolniczej Szkole Gospodarstwa domowego w Darłowie, powstałej i będącej pod auspicjami Izby Rolniczej Pomorza¹³⁴, do której uczęszczały – zapewne – dziewczęta tylko z bogatszych rodzin, np. sławieńskich, bowiem koszt nauki i zamieszkania był porównywalny w porównaniu do przeciętnego statystycznie dochodu. Opłata wynosiła łącznie 250 marek za cały program (50 marek miesięcznie). W porównaniu do struktury planu zajęć w szkole wędrownej, w nauczaniu uwzględniano jeszcze (kurs od 8 lipca 1914 r.): przechowywanie żywności, kobiece prace ręczne, hodowlę cieląt, a także lekcje języka niemieckiego, obliczeń rachunkowych oraz historii i krajoznawstwa regionalnego (*Heimatkunde*)¹³⁵.

Można też nadmienić o innych możliwościach dokształcania pod kątem wyboru określonej pracy. W Koszalinie od 1891 r. funkcjonowała rejencyjna szkoła pocztowa dająca prawo do ubiegania się o zatrudnienie w charakterze młodszego listonosza (*Postgehülfen*)¹³⁶. Z inicjatywy i przy pomocy finansowej Pomorskiej Izby

¹³⁰ Tamże, 1910 Nr 123. Informacja o nowym kursie od 1 I 1911 r.

¹³¹ Verwaltungsbericht (Kreis Schlawe), 1908, s. 18.

¹³² Tamże, 1910, s. 6.

¹³³ Sch. K., 1911 Nr 43; Verwaltungsbericht (Kreis Schlawe), 1910, s. 6.

¹³⁴ Sch. K., 1913 Nr 8. Pełna nazwa: Landwirtschaftliche Haushaltungsschule zu Rügenwalde.

¹³⁵ Tamże, 1914 Nr 47 i 51.

¹³⁶ Kreisblatt des Stolper Kreises. Jahrgang 1891: Kreis-Anzeiger 1891 Nr 8 i 20.

Rzemieślniczej w Szczecinie były organizowane kursy w różnych specjalnościach rzemiosł, głównie usługowych. Przykładowo w Sławnie na początku 1905 r. rozpoczął się – w wynajętym pomieszczeniu jednego z hoteli – bezpłatny kurs doskonalenia krawiectwa męskiego, dostępny zarówno dla samodzielnych rzemieślników, jak i dla mistrzów oraz czeladników cechowych¹³⁷.

Wszelkiego rodzaju poszerzone programowo dokształcanie, nawet tylko w formie wspomnianych wyżej 6-miesięcznych kursów, umożliwiały i przyspieszały awans zawodowy i materialny młodych rzemieślników bądź robotników sfery pozarolniczej. Z biegiem czasu formuła podstawowego szkolenia bardzo się w Prusach rozrosła (od początku XX w. – jak wiemy – pojawiły się też inne oferty i wachlarz przedmiotowy), prowadząc do upowszechnienia i ugruntowania konieczności podnoszenia poziomu podstawowej kultury edukacji zawodowej w tym państwie dla absolwentów szkół elementarnych, nawet w najmniejszych miastach odległych regionów zdominowanych rolniczo. Zapewne – chociaż to trudno wymierne – ten rodzaj powszechnej scholaryzacji, dyktowanej podstawowymi wymogami dynamicznego niemieckiego rynku pracy, pobudzał kreatywność życiową i ambicje materialne kolejnych roczników młodzieży, zwłaszcza z warstw najniżej uplasowanych w hierarchii społecznej prowincji pomorskiej. Dawało to niezbędne atrybuty w skutecznym przewyżnianiu konkurencyjności nie tyle na bardzo ubogim w oferty miejscowym rynku zatrudnienia poza rolnictwem, ile w wielkich centrach zróżnicowanego strukturalnie, nowoczesnego i prężnego przemysłu II Rzeszy Niemieckiej, umożliwiło uzyskanie wyraźnie wyższych zarobków, co decydowało o procesie ucieczki ze wschodu (*Ostflucht*) i trwałości osadnictwa także młodych Pomorzaków w prowincjach na zachód od Odry i Łaby, korzystania tam na co dzień (Berlin, Nadrenia, Westfalia) z niewątpliwych zdobyczy cywilizacyjnych państwa.

Zusammenfassung

Aus der Geschichte der Fortbildung und Berufsschulung in dem Regierungsbezirk Köslin in der zweiten Hälfte des 19. und am Anfang des 20. Jahrhunderts – eine Problemskizze

Dieser Beitrag behandelt das Problem der Entstehung und Organisierung des Fortbildungs- und Berufsschulungssystems, insbesondere der berufstätigen männlichen Jugend (im Alter von 15-18 Jahren), das sich in dem Regierungsbezirk Köslin von der Hälfte des 19. Jhts. bis 1914 entwickelte und dort auch funktionierte.

Die pommersche Historiographie hat zu diesem oder einem ähnlichen Thema nicht viel vermerkt. In diesem Beitrag wurde ein Versuch unternommen, die Berufsausbildung grundsätzlich für verschiedene Berufsgruppen wie Handwerker, Industrielle und Kaufleute darzustellen. Die Berufsvorbereitung wurde in den Kursen geübt, die meistens durch 6-7 Monate zu belegen waren. Diese Kurse wurden von den Bildungs- und Ver-

¹³⁷ Sch. K., 1905 Nr 10.

waltungsbehörden aller Städte veranstaltet. Die zahlenmäßige Entwicklung solcher Bildungsstätten zur Berufsschulung für junge berufstätige Männer mit dem Elementarschulabschluss war in Deutschland allgemein verbreitet, insbesondere zu Anfang der 80er Jahre des 19. Jhts. und stützte sich auf die Gesetzgebung des Reiches.

In der Einleitung zum vorliegenden Beitrag hat man – unter anderem – an die Bedeutung der Stadtordnung in der preußischen Monarchie (19. November 1808) und an das Edikt über die Gewerbefreiheit vom 2. November 1810 angeknüpft. Der Grundstoff dieser Abhandlung wurde in vier relevante Problemskizzen aufgeteilt. In der ersten Problemstellung hat man die Versuche der Schulung für die Tuchmacherei in den Weberschulen in Rummelsburg und Falkenburg dargelegt sowie die Schulung für die Handelsseeschifffahrt in drei Schifffahrts-Vorschulen, die auch Navigations-Vorschulen genannt wurden. Diese Schulen wurden 1847 in Kolberg, Rügenwalde und Stolpmünde gegründet. Die ausführlichste Problemskizze ist der Schulung der Arbeiter, die im Gewerbe und in der Industrie beschäftigt waren, gewidmet. Sie wurden in den sogenannten Fortbildungsschulen – landesweit – ausgebildet. Solche Einrichtungen sind bereits zu Beginn der 70er Jahre des 19. Jhts. entstanden und waren fast in allen Städten des Regierungsbezirks Köslin vertreten. Viel Platz nimmt in dieser Sparte eine exemplarische Darstellung der Gewerbefortbildungsschule zu Schlawe ein. In der nächsten Problemskizze wurde die Frage des Ortes und der Zeit behandelt, zu der die kaufmännischen Fortbildungsschulen gegründet wurden sowie die Frage, welche Fächergruppen unterrichtet waren. In der letzten Problemstellung des vorliegenden Beitrags hat man die Möglichkeiten der Qualifikationserhebung der für die Landwirtschaft geeigneten Berufe sowohl in den städtischen Bildungsstätten als auch auf dem Lande dargelegt.